Na pograniczu światów

Za pierwowzory organicznych form posłużyły artyście fragmenty kości zwierzęcych, szczątki drzew oraz puste muszle małży. Całość stała się próbą opowiedzenia o fenomenie życia, ewolucji, a także o tym, że podobnie jak w przypadku tytułowego kundla nie możemy precyzyjnie określić tego, kim dzisiaj jesteśmy. Artysta tak mówi o swoich inspiracjach:

„Pisząc o ewolucji w kontekście gatunku ludzkiego nie mam na myśli tylko i wyłącznie zmian zachodzących w naszej biologii. Procesy zachodzące w obrębie naszej psychiki oraz duchowości również traktuję jako część ewolucji. Postęp technologiczny w sposób znaczący przyspieszył transformację mentalną ludzkości. Technokorporacje stworzyły gargantuiczne układy scalone symulujące pracę ludzkiego mózgu, sztuczna inteligencja zaczyna funkcjonować w niemalże każdej dziedzinie naszego życia. Prowadzi się badania mające umożliwić swobodny przepływ informacji pomiędzy mózgiem człowieka a komputerem. Świadomie zaczęliśmy pozbywać się resztek prywatności na rzecz internetowej popularności, wirtualny świat ułudy i rządzące nim prawa zagarniają coraz większe obszary relacji społecznych. Zamykając się w klatkach własnych pokoi, wpatrzeni w świecące ekrany smartfonów zaczynamy żyć według norm cyberspołeczności, pozostając jednak fizycznie obecnymi na powierzchni świata materialnego. Żyjąc coraz szybciej, poddając się równomiernemu taktowaniu mikroprocesorów, tracimy z oczu horyzont rzeczywistości, coraz mniejszą wagę przywiązując do świata realnego. Błądzimy na pograniczu dwóch światów, rzeczywistego i wirtualnego. Czy funkcjonując w tej unowocześnionej koncepcji kartezjańskiego dualizmu, gdzie substancja duchowa zastąpiona została przez wirtualną, jesteśmy jeszcze pewni własnego istnienia? „

Wystawa, ze względu na charakter prezentowanych obiektów, będzie odbywać się prawie w ciemności. Wstęp jest wolny.